PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, sobota 4 czerwca 1932 r. Nr. 125

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S.Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Neuste Nachrichten 3.VI pisze z powodu noty komisarza generalnego R. P. do senatu w sprawie rozpowszechniania na terenie Gdańska ulotek, usiłują wykazać, że zastrzeżenia ze strony polskiej co do ingerencji organów policji gdańskiej na terenie kolejowym i w pociągach z punktu widzenia prawnego nie dadzą się utrzymać, stoją bowiem one w sprzeczności z decyzją wysokiego komisarza Ligi Narodów Hakinga z dn. 5 września 1921 r., w której to decyzji wyraźnie miały być ustalone kompetencje organów policji gdańskiej na terenie kolejowym.

Berliner Tageblatt i Germania 3.VI zamieszczają tekst noty senatu gdańskiego do polskiego Komisarza Generalnego, protestującej przeciwko bojkotowi kąpielisk gdańskich.

Le Matin 3.VI w art. H. Koraba zwraca uwagę na współdziałanie w Gdańsku komunistów z hitlerowcami pod protektoratem policji gdańskiej i konsula sowieckiego. Konsul sowiecki p. Kalina stara się pozyskać sobie również względy sfer handlowych i przemysłowych, stojących poza wszelką aktywną polityką. Dla tego właśnie rząd bolszewicki uważał za wskazane danie dużych zamówień stoczni Schichau w chwili, kiedy stocznia ta była zmuszona do zwalniania swych robotników wskutek braku pracy. Dziennik nadmienia, że ceny robót w stoczni gdańskiej są o 25 procent wyższe niż w stoczniach niemieckich. Wynika z tego, że zamiar wywołania rewolucji światowej zeszedł na drugi plan polityki sowieckiej, a na czoło wysunęły się inne zamiary. Szereg aresztowań emisarjuszy sowieckich i zatrzymanie dokumentów na granicy Polski wskazuje na to, że Z. S. R. R. przedewszystkiem dba o utrzymanie kontaktu pomiędzy czerwoną armją i Reichswehrą. Policja gdańska i przywódcy hitleryzmu popierają działalność bolszewików, gdyż mają z nimi wspólny cel, a mianowicie odcięcie Polski od morza w razie konfliktu zbrojnego. Tem tłomaczy się zgoda komunistyczno - hitlerowska nad brzegami Bałtyku.

POLSKA A FRANCJA.

Prawda 2.VI w koresp. własnej z Warszawy informuje, że w związku z dymisją rządu Tardieu pewne koła „burżuazji" polskiej wyrażają obawę co do dalszych losów polsko - francuskiego przymierza wojennego. Pismo przytacza treść artykułów Korab-Kucharskiego w „Gazecie Polskiej" o dalszem kształtowaniu się stosunków polsko - francuskich w związku z objęciem steru rządu przez Herriota. Artykuł „Gazety Polskiej—twierdzi „Prawda—jest autorytatywnym i znamiennym komentarzem „frazeologji pacyfistycznej", usiłującej usprawiedliwić konieczność przymierza polsko - francuskiego interesami pokoju powszechnego, podczas gdy „przymierze to skierowane jest przeciwko ZSRR".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI LITEWSKIEJ.

Lietuvos Žinios 1.VI zamieszcza dalszą korespondencję z Wilna „Wilnianina", (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. Nr. 97, 106, 107, 109, 115 i 120), który omawia tym razem ciężkie materjalne położenie litewskich nauczycieli ludowych w kraju wileńskim. Autor atakuje ostro litewskie sfery klerykalne i t-wo „Rytas", którym zarzuca utrudnianie pracy nauczycieli, należących do partji socjalistycznej i podkreśla, że Litwinów wileńskich czeka szybkie wynarodowienie. Na poparcie tego swego poglądu autor przytacza, że młodzież litewska w Wileńszczyźnie w przeważnej większości jest przekonań socjalistycznych;

wobec tego zaś ,że istnieje niewielu tylko nauczycieli Litwinów - socjalistów, — więc młodzież ta podpada pod wpływy polskie lub nawet białoruskie.

Lietuvos Aidas 1.VI w koresp. z Wilna niejakiego „Klemensa" pisze o rzekomym ucisku szkolnictwa i kulturalnych instytucyj litewskich w Wileńszczyźnie. Autor podkreśla, że Polacy prowadzą planową akcję, zmierzającą do zupełnego zniszczenia szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie. Według autora, Litwini wykazują jednak odporność, czego wyrazem jest owocna i pełna poświęceń działalność t-wa „Rytas", t-wa Św. Kazimierza i innych, wyraźnie narodowych towarzystw litewskich. Wkońcu autor ostro atakuje „Lietuvos Żinios" z powodu umieszczania przez ten dziennik artykułów „Wilnianina", które mają na celu podjudzanie jednej części społeczeństwa litewskiego przeciwko drugiej w tym czasie, kiedy społeczeństwo litewskie w Wileńszczyźnie zaczyna wykazywać wielką jedność i solidarność w obronie jego praw kulturalnych.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Vorwärts 3.VI w art. wst. wskazuje, że nowy gabinet został wczoraj zaprzysiężony na konstytucję, i z tego powodu należy przypomnieć, że konstytucja określa sposób powoływania rządu, a tymczasem obiegające pogłoski o oświadczeniach Schleichera dowodzą, że nie ma on widocznie zamiaru liczenia się z konstytucją. Do takich należy przypisywane mu oświadczenie, że rząd nowy będzie urzędował 2 — 4 lata. Z kół zbliżonych do nowego rządu pochodzi również pogłoska, że na jesieni ustąpi prezydent Hindenburg i zostanie ustanowiony regent w osobie byłego następcy tronu. Dziennik oczekuje, że rząd zrobiłby dobrze, gdyby najrychlej wyjaśnił swoje ustosunkowanie się do tych pogłosek, tak sprzecznych z jego obowiązkami konstytucyjnemi. W sprawie pogłosek o możliwości rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów dziennik zaznacza, że na nowy rząd spadnie odpowiedzialność za rozpętanie walki wyborczej, w której przeciwko socjal - demokracji i centrum staną narodowi socjaliści ze swoimi zwolennikami.

Frankfurter Ztg. 3.VI pisze, że pozostanie to tajemnicą pewnych generałów, dlaczego został wysunięty na kanclerza Papen,który dla Niemiec był dotychczas prawie niczem. Jeżeli chodzi o nadawanie kierunku polityce rządu, czego wymaga konstytucja, to wszyscy przypuszczają, że nie będzie to czynił Papen, lecz Schleicher. Nowy rząd spodziewa się dłuższego pozostania na stanowisku, jak to wynika z oświadczeń Dietricha. Lecz chyba zdawano sobie sprawę, że Papen nie może być filarem tego rządu z ramienia partji centrowej i stąd można wnosić, że widocznie osoby miarodajne w nowym rządzie nie liczyły na współpracę tego stronnictwa. Dziennik więc oczekuje, że wkrótce też Papen okaże się zbyteczny i będzie musiał odejść.

Germania 3.VI w art. wst. „Der Uebergang" pisze, że rząd Brüninga pozostawił tak silne podstawy polityki niemieckiej, iż zachowanie ich będzie jeszcze długo leżało w interesie Niemiec. Ciągłość polityki Brüninga została przerwana w chwili bardzo niebezpiecznej dla państwa, ale dla nowego rządu sytuacja ta niemniej jest trudna. Rząd ten nie może być innym, jak tylko przejściowym. Zdaniem dziennika, nie było potrzeby uciekania się do tworzenia nowego rządu przejściowego, gdyż te same przeszkody, które stały przed rządem Brüninga, stoją także przed nowym rządem. Dlatego partja centrowa, świadoma tego położenia, odrzuciła półśrodki. Dziennik wkońcu zaznacza, że Papen, w chwili wzięcia na siebie wielkiej odpowiedzialności utworzenia rządu w obecnej chwili, musiał odczuwać wielkie wątpliwości, i pozostaje tylko wyrazić życzenie, aby interesy kraju nie straciły na tem, że władza przeszła w inne ręce.

Neue Freie Presse 2.VI zamieszcza artykuły: prof. Pawła Moldenhauera i Piotra Reinholda, omawiające przesilenie rządowe w Niemczech. Moldenhauer pisze, że przyczyną ustąpienia Brüninga były przeszkody, jakie natrafił ze strony sfer prawicowych. Wzrost ruchu hitlerowskiego doprowadził do takiego zaostrzenia sytuacji, że przed rządem Brüninga stanęła konieczność znacznego poprawienia stosunków, aby spowodować odpływ radykalizacji. Ponadto prezydent Hindenburg wprawdzie życzył sobie zmian w rządzie na rzecz prawicy dopiero w jesieni, lecz wypadki poszły inną koleją. Położenie polityczne o tyle uległo zmianie, że socjaldemokracja przeszła zupełnie do opozycji i cała odpowiedzialność za kierownictwo państwa spada na prawicę. Autor sądzi, że jeżeli zagranica, a szczególnie Francja nadal będzie okazywała brak zrozumienia dla krytycznego położenia Niemiec, to nie będzie się można dziwić, iż reakcja w Niemczech będzie wzrastać.

Reinhold pisze, że Brüning bez względu na niepopularność jego stanowiska prowadził bohaterską walkę o utrzymanie równowagi gospodarczej i finansowej Niemiec, która to walka została przerwana. Brüning umiał przekonywać zagranicę o zupełnem wyczerpaniu Niemiec, co było jego wielkim sukcesem.

Le Quotidien 2.VI twierdzi, że gdyby prezydentowi Francji przyszła myśl wybrania sobie premjera z pośród monarchistów, to naród francuski zareagowałby na to z całą stanowczością, tymczasem nonszalanckie postępowanie Hindenburga uważane jest przez prasę opozycji jako „żart". „Żart" ten pociągnie jednak za sobą konsekwencje wcale niekomiczne. Zamianowanie v. Papena kanclerzem Rzeszy świadczy o tem, że tak Hindenburg jak i nowy jego gabinet jest przesiąknięty duchem Metternicha i Bismarcka. Wobec tego, że przedstawiciel tego właśnie rządu zjawi się wkrótce w Lozannie, delegacja francuska winna zająć stanowisko odporne i czujne.

Le Populaire 1.VI (w art. Rosenfelda) twierdzi, że nowy gabinet niemiecki nie ma nic wspólnego z narodem i nosi charakter wyłącznie militarno - arystokratyczny na modłę pruskiego ancien - régime'u. Mimo to gabinet ten jest li tylko przejściem do rządów majstra malarskiego Adolfa Hitlera, parwenjusza, którego obecność okazuje się niezbędną dla uzyskania władzy. Dziennik przewiduje nowe wybory na mie-

siąc sierpień i uważa, że jeżeli do tego czasu konjunktura gospodarcza się nie zmieni, to hitlerowcy odniosą zwycięstwo, a w dalszej konsekwencji Hohenzollerni będą mieli zapewniony powrót na tron.

The Morning Post 1.VI,, omawiając sytuację polityczną w Niemczech, pisze, że podczas ostatniego kryzysu uwidocznił się całkowicie brak ludzi, zdolnych do zajęcia miejsca Brüninga.

La Tribuna 1.VI w art. wst. stwierdza, że ostatnie wypadki w Niemczech były czemś więcej niż przesileniem rządowem. Od ostatnich wyborów do Reichstagu gabinet Brüninga był raczej rządem pozaparlamentarnym o wielkich pełnomocnictwach. Starał się on wszelkiemi sposobami zatrzymać pochód socjalistów narodowych, popełniając czasem poważne błędy. Ale mimo to i mimo sojuszu katolickiego centrum z wolnomularską socjaldemokracją Hittler dochodzi do władzy drogą zupełnie konstytucyjną.

Corriere della Sera 1.VI w art. wst. p. n. „Nowe Niemcy" twierdzi, że Niemcy wykonały teraz krok naprzód w kierunku rozwiązania trudnego położenia, w jakiem się znajdują. Będą one służyły jako postrach niektórym krajom przed rozbrojeniem. Sednem trudności wewnętrznych w Niemczech są hasła starych stronnictw, nie nadające się do życia. Ustępują one teraz miejsca nowym prądom społecznym, w których najbardziej popularną osobą jest Hitler. Sztuczna demokracja w Niemczech, wynikła z klęski wojennej, kończy się, co nie może niepokoić tych, którzy pragną prawdziwego pokoju i równowagi europejskiej; dla tej ostatniej jest potrzebna odbudowa Niemiec. Prawdziwym wrogiem wewnętrznym Niemiec jest komunizm, któremu się przeciwstawiają wszystkie stronnictwa narodowe. Dziennik jest zdania, że mocarstwa, przez wydawanie miljardów na małe państewka sąsiadujące z Rosją i przeciwstawiające się komunizmowi — szkodzą raczej Europie; bowiem nie przychodząc Niemcom z pomocą państwa te powodują tu wzrost zamętu i komunizm, który jeśli nawet traci na sile w państewkach wspieranych finansowo, to podwójnie zyskuje na wpływach w Niemczech. Nawet jeśli chodzi o fanatycznych obrońców układów wersalskich, to — zdaniem dziennika — powinni pamiętać oni, że Niemcy narodowo-socjalistyczne liczyłyby się z traktatami więcej niż Niemcy zbolszewizowane. Układy powinny spełnić swe zadanie dziejowe; nie byłyby one jednak wieczne, nawet gdyby były doskonałe; obecne zaś są — bardzo niedoskonałe. Wszelki rząd w Niemczech musi się opierać na stronnictwach narodowych, jeśli ma być stały. Hitleryzm dotychczas dzielił naród, ale z chwilą objęcia władzy będzie czynnikiem przyczyniającym się do pojednania i konsolidacji społeczeństwa. Pierwszem zadaniem rządu hitlerowców będzie usunięcie komunizmu z Niemiec, a tem samem z Europy. Nie będzie się to przeciwstawiało — według dziennika — zbieżności interesów Rosji i Niemiec. Wręcz przeciwnie, dopiero po zlikwidowaniu komunizmu u siebie Niemcy będą mogły korzystać swobodnie z przyjaźni z Moskwą, która zostanie sprowadzona wyłącznie do zagadnień polityki międzynarodowej.

Lietuvos Žinios 2.VI zamieszcza obszerne streszczenie artykułu pisma litewskiego, wychodzącego w Prusach Wsch.; artykuł ten omawia opłakany stan szkolnictwa litewskiego w Prusach Wsch., a to z powodu ucisku stosowanego wobec Litwinów ze strony władz niemieckich.

PRZED KONFERENCJĄ W LOZANNIE.

La Tribuna 1.VI, nawiązując do wywiadu Mac Donalda w sprawach potrzeby zagadnienia długów i odszkodawań twierdzi, że nie chodzi tu o badanie, lecz o dojście do decyzyj — najpierw w Europie by następnie wpłynąć na postanowienia Stanów Zjednoczonych. Inaczej skazuje się konferencję w Lozannie na niepowodzenie podobne do konferencji rozbrojeniowej.

SPRAWA ROZBROJENIA.

La Tribuna 1.VI, nawiązuje do art. „Journal de Genève" o olbrzymiem zainteresowaniu fabryk broni w uniemożliwieniu rozbrojenia, zwłaszcza we Francji. Przemysł wojenny — pisze dziennik włoski — pragnie, by dotychczasowa dyskusja nad rozbrojeniem trwała jak najdłużej, podobnie jak przemytnicy alkoholu pragną utrzymania prohibicji.

Germania 3.VI w koresp. z Genewy pisze, że przedstawiciel niemiecki w podkomisji lądowej komisji rozbrojeniowej złożył odpowiedź niemiecką na kwestjonarjusz w sprawie twierdz, w którym rząd niemiecki wskazuje, że należy twierdze podzielić na obronne i agresywne. Temi ostatniemi byłyby twierdze, położone zbyt blizko granicy i zaopatrzone w ciężkie działa.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.
JAPONJA A Z. S. R. R.

The Morninig Post 1.VI w kor. z Rygi pisze, że pomimo ostrego tonu prasy sowieckiej przeciwko Japonji, Kreml ma nadzieję uniknięcia wojny. Gotów jest on poczynić wszelkie ustępstwa. Jednocześnie Kreml obawia się, iż czerwoni generałowie na Dalekim Wschodzie mogą być sprowokowani przez Japonję do rozpoczęcia kroków wojennych, a wówczas Kreml stanie w obliczu fait accompli. Przygotowania wojenne wobec powyższego trwają nadal. Przeniesienie dywizji z Kaukazu na Daleki Wschód potwierdza się, chociaż wiadomości tej zaprzecza się oficjalnie. Dokonywuje się przegrupowania wojsk na Ukrainie w celu obrony przeciwko Polakom.

RÓŻNE.

Lietuvos Aidas 2.VI w obsz. art. wst. p. n. „Złote lity" podkreśla, że walucie litewskiej, jako opartej na złocie i walucie zagranicznej tych krajów, z któremi Litwa utrzymuje największe stosunki handlowe, nie grozi żadna zniżka kursu. Lit litewski jest całkowicie niezależny od wahań kursu dolara, a przeto mocno — zdaniem dziennika — zostaną poszkodowani ci wszyscy, którzy spekulują na ew. zniżce kursu lita.

Cuvântul 2.VI w art. wst. twierdzi, że Rumunja powinna się zdobyć na większą samodzielność w polityce międzynarodowej, zamiast ciągłego krępowania się Francją, zwłaszcza w sprawach gospodarczych.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.